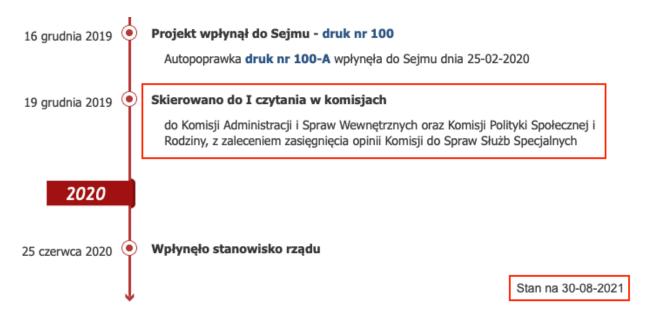
Przede wszystkim cicho i bez fanfar minęła okrąglutka dwunastnica "upominania się" Balta i Rozenka o pokrzywdzonych w Parlamencie Europejskim. Chyba nikt już nie wierzy w to, że obietnica ta kiedykolwiek zostanie dotrzymana. Może pora oficjalnie to przyznać a nie utrzymywać tę wygodną co prawda i przydatną w celach informacyjno-propagandowych, ale jednak federacyjno-lewicową fikcję.

Mieliśmy również projekcję kolejnego odcinka zgranego i dobrze wszystkim pokrzywdzonym znanego serialu, czyli katowicką konferencję. O zainteresowaniu świadczyły pustki na widowni nie takiej dużej przecież sali katowickiej WST. I słusznie, bo z jednym wyjątkiem, o którym dalej, **niczego nowego nie usłyszeliśmy**. W przedkonferencyjnym wywiadzie Rozenek po raz kolejny łgał, że druk nr 100 jest w "zamrażarce", a [...] nawet nie wyszedł do komisji [...], co jest oczywistą nieprawdą:



Z drugiej jednak strony to dobrze, że projekt nie jest procedowany, bo gniot ten nigdy nie powinien był ujrzeć światła dziennego. Po raz kolejny słyszeliśmy o Ofiarach ustawy grudniowej, usłyszeliśmy zapewnienia o miłości i wsparciu, o wyborach (wygranych rzecz jasna przez "opozycję"), jako jedynym sposobie przywrócenia świadczeń. Po raz kolejny Przewodniczący Federacji zachęcał pokrzywdzonych do inwigilacji lokalnych działaczy PiS-u i donoszenia na nich do Federacji, gdyby ktoś nie wiedział co z "materiałami" zrobić. Chłop wyraźnie zafiksował się na tym temacie, a co gorsza, nikt nie ma odwagi powiedzieć mu, że takim [autocenzura] ośmiesza i siebie i stowarzyszenie, któremu przewodzi.

Czyli, kto nie uczestniczył/oglądał, prawie niczego nie stracił. Prawie, bo głos zabrał jeden z pokrzywdzonych, którego mam zaszczyt i przyjemność znać. a który - o czym nie wszyscy wiedzą - już w 2009 roku organizował pomoc i wsparcie dla pokrzywdzonych przez pierwszą ustawę, więc wie o czym mówi. A jego głos był tak świeży, tak prosty, tak szczery, że czapki z głów. Ale to, co powiedział Robert, już dawno temu powinni powiedzieć obecni na sali szefowie i przedstawiciele organizacji mundurowych różnej maści. I egzekwować. Ale nie zrobili tego. Siedzieli cicho i potulnie na dupach.

Tak więc konferencja skończyła się niczym, bo inaczej skończyć się nie mogła. Może dlatego potem, w sierpniowym liście, Rozenek trafnie zauważa, że [...] dotychczaso-

we formy naszego protestu są niewystarczające [...] i bezradnie pyta: [...] Powiedzcie proszę, co jeszcze możemy zrobić, jakie nowe formy protestu proponujecie? [...].

[Autocenzura] mać, to nie Rozenek ma wymyślać i organizować formy "protestu". To zadanie stowarzyszeń mundurowych i to do nich powinny być kierowane wszelkie sugestie czy konkretne propozycje. A co jest teraz najważniejsze dla Federacji? Grillowanie Czarzastego:







WYBORCZA.PL

Wojna w Nowej Lewicy. Część działaczy, wbrew Czarzastemu, zwołała posiedzenie Rady Krajowej

Rozenek będzie walczył z Czarzastym o fotel szefa Nowej Lewicy. "Obawiam się, że szef partii go zawiesi"



https://www.tygodnikprzeglad.pl/czarzasty-wyrzuca-rozenka/





Zarzuca mu FASCYNACJĘ Kaczyńskim

Szkoda, że Federacja dopiero teraz jest taka pryncypialna i "odważna". I to posługując się cudzą twórczością. "Podziękować" Czarzastemu za "pomoc" i "współpracę" należało już dawno temu.